

## Antoni Madeyski i Aleksander Gierymski – dzieje przyjaźni

„Pod koniec lata 1899 ktoś zapukał do mojej pracowni, otworzywszy, obaczyłem szczupłego szpakowatego pana, o pięknej wyrazistej twarzy, ruchach nerwowych. »Pan Madeyski?« – »Tak, panie«. – »Gierymski«. Usłyszawszy to nazwisko uściśnałem gorąco wyciągniętą rękę i nie mogłem opanować wylewu mojej sympatii i życzliwości, jaką czułem od dawna dla nieznanego Mistrza. Zauważyłem, że mu to sprawia pewien kłopot”<sup>1</sup>. Tymi słowami rzeźbiarz Antoni Madeyski opisał pierwsze spotkanie z Aleksandrem Gierymskim, które zapoczątkowało krótką, bo niespełna dwuletnią, ale intensywną przyjaźń obydwu artystów.

Do Rzymu, w którym Gierymski mieszkał z przerwami już od wielu lat, Madeyski przybył wiosną 1898 roku. Wykształcony w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, a następnie w akademiach wiedeńskiej i petersburskiej, zdobył nad Newą pozycję i uznanie. Decyzję o osiedleniu się w Wiecznym Mieście na stałe podjął dosyć niespodziewanie, przede wszystkim pod wpływem wuja – rzeźbiarza Wiktora Brodzkiego (1817–1904)<sup>2</sup> – przebywającego tam od przeszło czterdziestu lat. Zapewne istotne znaczenie miała także jego krytyczna ocena środowiska petersburskiego. „Marzeniem każdego rzeźbiarza w Petersburgu jest zarobić tyle, by mógł wyjechać. Dla rzeźbiarza są tu warunki dziwnie niepomysłne: brak zupełny pracowni; znajdziesz pracownię, to dostać nie można marmuru [...] pracować trzeba w ciężkich warunkach, bo życie drogie, a gdy upora się człowiek ze wszystkimi trudnościami i zrobi rzecz, która sprawia mu zadowolenie [...] to może ją sobie zachować na pamiątkę, bo rzeźb nikt tu nie kupuje”<sup>3</sup>.

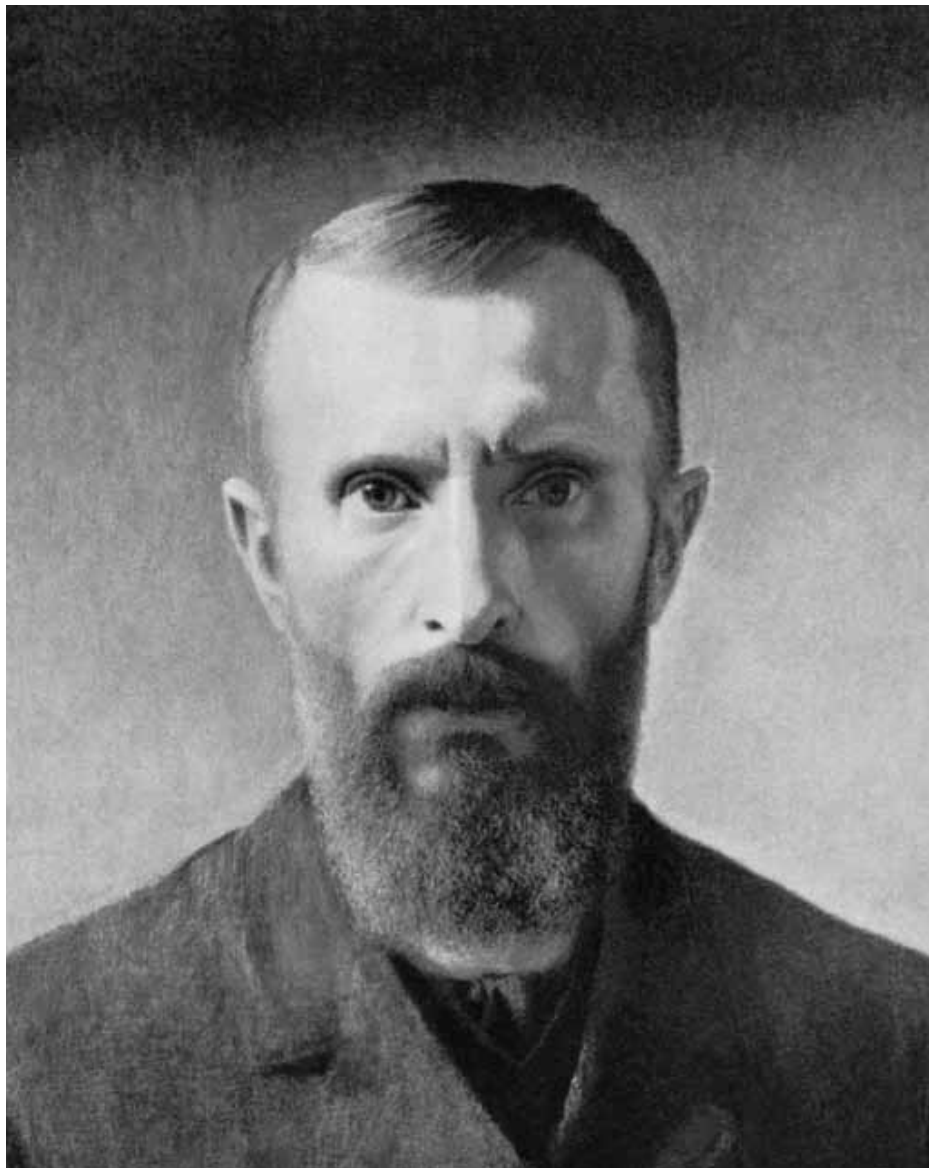
Brodzki szybko wprowadził młodego artystę w polskie towarzystwo osiadłe w Rzymie. Wspólne biesiady i spotkania w Trattoria dei Tre Re na via Flaminia, u Fiorellego na via delle Colonnate i wreszcie w Café Greco na via Condotti pozwoliły rzeźbiarzowi szybko zaaklimatyzować się i wrosnąć w nowe otoczenie. W krótkim czasie mianowany nieformalnym opiekunem Polonii rzymskiej, dał się poznać jako doskonały organizator i pełen energii działacz: „wybrany prezesem czytelnicy polskiej w Rzymie staje się duszą kolonii; sprowadza książki, prenumeruje dzienniki, zbiera składki, urządza rocznice i obchody, a zawsze czynny, pełen energii i inicjatywy, wspiera swą działalnością każdą dobrą i szlachetną sprawę”<sup>4</sup>. Niebawem

<sup>1</sup> Zbigniew Zalewski, *Tajemnica twórcy sarkofagów wawelskich*, Dział Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie, akc. 15355, s. 188, mps.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 140.

<sup>3</sup> Wierzbiana [K. Waliszewski], *Artyści polscy w Petersburgu*, „Kraj” 1898, nr 15, s. 172.

<sup>4</sup> Alfred Wysocki, *Artyści polscy w Rzymie*, „Kraj” 1899, nr 11, s. 13–14.



il. 1 | fig. 1

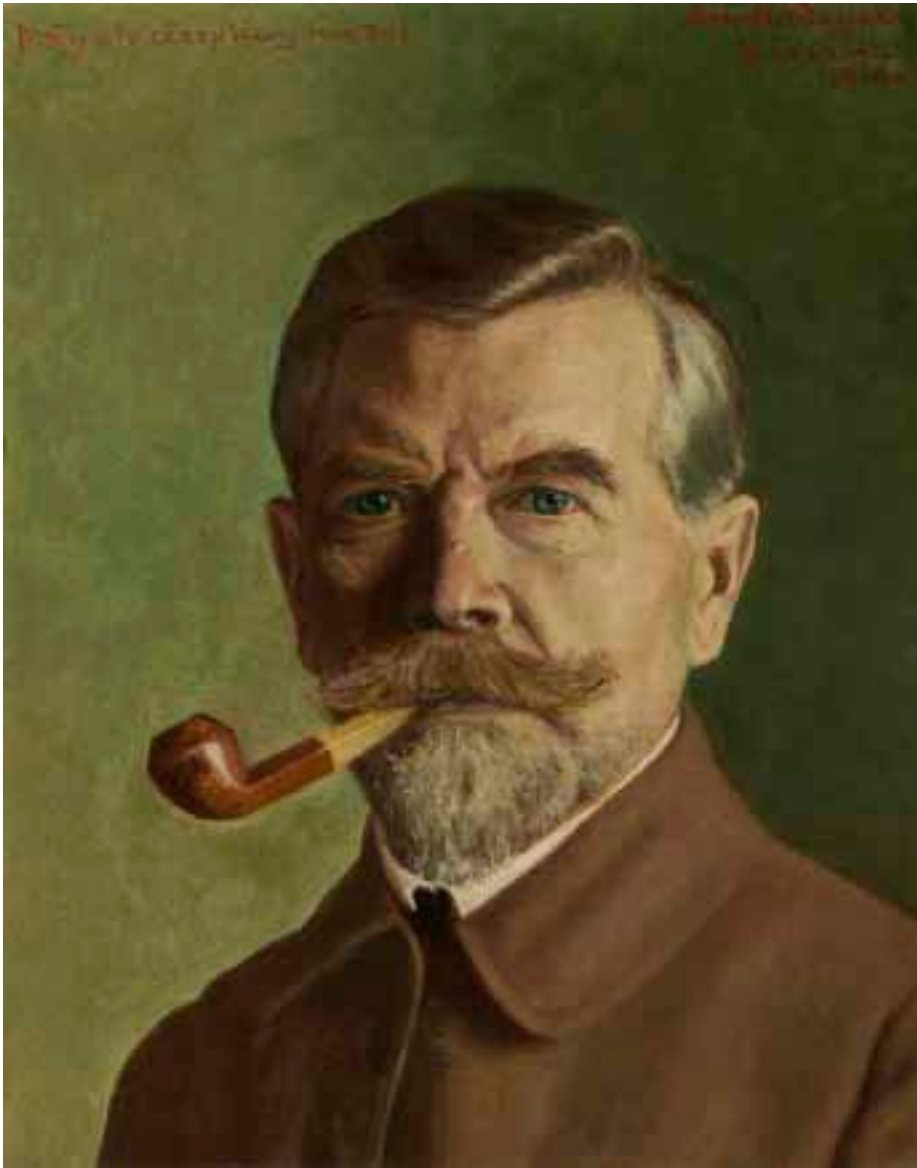
Aleksander Gierymski,  
*Autoportret*, 1899 lub  
 1900 (obraz zaginiony)  
 | *Self-Portrait*, 1899  
 or 1900 (painting lost)

fot. | photo © Piotr Ligier /  
 Muzeum Narodowe  
 w Warszawie

jego pracownia przy via Flaminia 26 stała się miejscem spotkań rodaków „gdzie wśród pasów słuckich i kilimów mówiło się tylko o Polsce”<sup>5</sup>.

Latem 1900 roku, przy okazji wyjazdu do Paryża na Wystawę Powszechną, Gierymski odwiedził przyjaciela i mecenasa Brunona Abakanowicza (1852–1900) w podparyskiej miejscowości Saint-Maur-des-Fossés, gdzie zupełnie nieoczekiwanie był obecny przy jego nagłej

<sup>5</sup> Idem, *Sprzed pół wieku*, Kraków 1974, s. 177.



il. 2 | fig. 2

Antoni Madeyski,  
*Autoportret*, 1916,  
Muzeum Narodowe  
w Warszawie | *Self-Portrait*, 1916, The  
National Museum  
in Warsaw

fot. I photo © Zbigniew  
Doliński / Muzeum Narodowe  
w Warszawie

śmierci, która nastąpiła 29 sierpnia. To dramatyczne wydarzenie, według opinii niektórych, wpłynęło zapewne na załamanie się zdrowia artysty. Madeyski z właściwą sobie wrażliwością skomentował stan psychiczny przyjaciela „nerwowość i niepokój [Gierymskiego] wzrastają, zwłaszcza po nagłej śmierci przyjaciela inżyniera Brunona Abakanowicza. Gierymski całkiem pochłonięty swoją sztuką, w sprawach finansowych, zwłaszcza w ostatnich latach życia, był zupełnie niezaradnym. Abakanowicz zabierał z jego pracowni skończone obrazy, sam je spieniężał, w jego też kasie Gierymski miał stałe i bezpieczne *conto corrente*; nie potrzebował się troszczyć o swoje, do minimum zresztą ograniczone życiowe potrzeby. Śmierć Abakanowicza

odjęła mu spokój o jutro”<sup>6</sup>. Zapewne w późniejszym okresie to przede wszystkim Madeyski wspierał artystę finansowo<sup>7</sup>.

Na początku września Aleksander opuścił Paryż i w drodze powrotnej do Rzymu zatrzymał się na trzy tygodnie w Weronie, gdzie wykonał kilkanaście szkiców widoków miasta i architektury. W liście z 7 listopada pisanym z Rzymu do Madeyskiego, który przebywał w tym czasie w Krakowie w związku z ustalaniem szczegółów projektowanego nagrobka królowej Jadwigi do katedry wawelskiej, wspominał o swoim pobycie w Weronie, o przeprowadzce do nowej pracowni przy via Margutta 33 i pomyślnie załatwionej sprawie kłopotliwego weksla. Poczował się nawet do opieki nad Brodzkim w czasie nieobecności Madeyskiego<sup>8</sup>. Wydawać by się mogło, że jego samopoczucie uległo stabilizacji, ponieważ jesień i zimę Gierymski poświęcił na wykańczanie widoków Werony. Czas wolny spędzali razem, niemal codziennie jedząc w trattorii na via Flaminia.

24 lutego 1901 roku, w wyniku nagłego ataku choroby, malarz został umieszczony w szpitalu psychiatrycznym Santa Maria della Pietà przy via Lungara na Zatybrzu. Zmarł kilka dni później, 6 marca<sup>9</sup>. Ze względu na brak aktu zgonu powód jego śmierci nie jest nam znany. Madeyski wyjaśnił tę kwestię następująco: „Śmierć Abakanowicza odjęła mu [Gierymskiemu] spokój o jutro, chore nerwy nie wytrzymały silnego wstrząsu, po kilkotygodniowej męce nastąpił atak na mózg i gwałtowny paraliż wewnętrznych organów. Niepoczytalność umysłowa trwała tyłko cztery dni, na dwa dni przed zgonem odzyskał przytomność”<sup>10</sup>.

Madeyski powiadomił o śmierci przyjaciela niewielkie grono wspólnych znajomych. Zofia Abakanowiczówna (1882–1942), córka Brunona, zaoferowała pokrycie wszystkich kosztów związanych ze śmiercią artysty<sup>11</sup>. Kilka tygodni później jej dawna guwernantka i towarzyska, Klementyna Kaczmarek, wyraziła we wspólnym imieniu, wdzięczność za złożenie wieńca palmowego na grobie od przyjaciół z Saint-Maur, a także gotowość ofiarowania odpowiedniej sumy na zakup miejsca na rzymskim cmentarzu<sup>12</sup>.

Tymczasem rzeźbiarz podjął się załatwiania wszelkich formalności i przygotowań związanych z pogrzebem<sup>13</sup>. Dziesiątego marca, wobec braku odpowiednich środków pieniężnych na wykupienie stałego miejsca pochówku, ciało artysty złożono tymczasowo w katakumbach cmentarza Campo Verano w Rzymie. Z tego tytułu Madeyski raz na kwartał wносił opłatę, która w miarę upływu czasu wzrastała proporcjonalnie<sup>14</sup>. Zobowiązał się także do zaopiekowania się spuścizną pozostałą po Aleksandrze, tj. obrazami i szkicami oraz przedmiotami codziennego

<sup>6</sup> Antoni Madeyski, *Polscy artyści w Rzymie (garść wspomnień)*, „Sztuki Piękne” 1930, nr 1, s. 12.

<sup>7</sup> W Zbiorach Ikonograficznych i Fotograficznych Muzeum Narodowego w Warszawie (dalej jako ZliF MNW) zachowała się luźna kartka z odręcznym zapiskiem Madeyskiego: „pożyczyłem G. w lutym – 70 l.” (nr inw. Dep.5568/40).

<sup>8</sup> Z. Zalewski, *Tajemnica...*, op. cit., s. 212.

<sup>9</sup> Rachunek za pobyt i leczenie artysty w Manicomio Santa Maria della Pietà, na którym widnieje data 6 marca 1901, obejmuje okres od 24 lutego do 6 marca (ZliF MNW, nr inw. Dep.5568/38).

<sup>10</sup> A. Madeyski, *Polscy artyści...*, op. cit., s. 12.

<sup>11</sup> List Zofii Abakanowiczówny do Madeyskiego z dnia 8 marca 1901 (ZliF MNW, nr inw. Dep.5533).

<sup>12</sup> List Klementyny Kaczmarek do Madeyskiego z dnia 9 kwietnia 1901 (ZliF MNW, nr inw. Dep.5535).

<sup>13</sup> Notatka sporządzona przez Madeyskiego ze szczegółowym zestawieniem wydatków skrupulatnie notowanych po śmierci Gierymskiego, które wyniosły 252 liry 25 centymów (ZliF MNW, Dep.5568/39).

<sup>14</sup> Rachunki za korzystanie z miejsca na cmentarzu wystawiano na nazwisko Antoniego Madeyskiego (ZliF MNW, nr inw. Dep.5568/2-11).



il. 5a-c | fig. 5a-c

Brulion spisu inwentarzowego dzieł imienia Aleksandra Gierymskiego pozostałych po jego śmierci w pracowni artysty, sporządzony w języku rosyjskim, Muzeum Narodowe w Warszawie | Draft inventory of Aleksander Gierymski's works left in his studio after his death, drawn up in Russian, The National Museum in Warsaw

fot. | photo © Muzeum Narodowe w Warszawie

|                 |           |            |
|-----------------|-----------|------------|
| 1. 2 kreski...  | 3         | 53         |
| 2. 1 kreska...  | 1         | 15         |
| 3. 1 kreska...  | 1         | 30         |
| 4. 1 kreska...  | 3         | 12         |
| 5. 1 kreska...  | 6         | 95         |
| 6. 1 kreska...  | 10        | 100        |
| 7. 1 kreska...  | 1         | 20         |
| 8. 1 kreska...  | 1         | 15         |
| 9. 1 kreska...  | 1         | 8          |
| 10. 1 kreska... | 2         | 2          |
| 11. 1 kreska... | 2         | 2          |
| 12. 1 kreska... | 1         | 1          |
| 13. 1 kreska... | 4         | 3          |
| <b>Suma</b>     | <b>38</b> | <b>339</b> |

do rzeźbiarza już dziesiątego marca w celu wyjaśnienia kwestii liczby dzieł pozostałych w pracowni. Zawiadamiała artystę, że po otrzymaniu depeszy z informacją o śmierci wuja nadaną przez konsula Salvati, wystąpiła do konsula rosyjskiego w Rzymie z prośbą o roztoczenie opieki nad spuścizną Gierymskiego<sup>17</sup>. Karol Benni (1843–1916), prezes Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, w porozumieniu z Madeyskim zaproponował spadkobiercom, aby dzieła pozostałe z pracowni malarza pokazać w salach Zachęty na jesieni tegoż roku i wystawić na sprzedaż, a uzyskany z niej dochód przeznaczyć na wykupienie gruntu wieczystego na Campo Verano. Ponadto Benni zasugerował, żeby dwa wybrane obrazy zaoferować do zakupu Muzeum Narodowemu w Krakowie i warszawskiej Zachęcie, a za uzyskaną za nie sumą pokryć wszelkie długi ciężące na zmarłym<sup>18</sup>. 30 marca Kuczborscy pisali do Madeyskiego „[...] ani na

walizka z ceraty, dwie pary butów, wełniane kałesony, kamizelka, kurtka, nocna koszula, cztery chustki do nosa, dwie pary skarpet, siedem kołnierzyków, order kawalerski Franciszka Józefa ze statuetką i dyplomem na nazwisko Gierymski, relief z brązu z wizerunkiem Stefana Batorego roboty Madeyskiego, pierzyna, poduszka, dwa klucze, słownik angielsko-niemiecki własność hr. Czosnowskiego, stara portmonetka.

<sup>17</sup> List Marii Kuczborskiej do Madeyskiego z dnia 10 marca 1901 (ZliF MNW, nr inw. Dep.5540).

<sup>18</sup> List Karola Benni do Madeyskiego z dnia 1 kwietnia 1901 (ZliF MNW, nr inw. Dep.5549).

| Województwo                                        |    | 30 357 |
|----------------------------------------------------|----|--------|
| 17. Włoszanka - wspaniała - wspaniała              | 1  | 1      |
| 18. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 19. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 10     |
| 20. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 1      |
| 21. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 22. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 2  | 3      |
| 23. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 12 | 37     |
| 24. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 10     |
| 25. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 10     |
| 26. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 27. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 5  | 3      |
| 28. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 29. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 12     |
| 30. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 5      |
| 31. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 32. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 33. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 34. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 35. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 36. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 37. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 38. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 39. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 40. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 41. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 42. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 43. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 44. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 45. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 46. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 47. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 48. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 49. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 50. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 51. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 52. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 53. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 54. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 55. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 56. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 57. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 58. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 59. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 60. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 61. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 62. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 63. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 64. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 65. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 66. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 67. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 68. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 69. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 70. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 71. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 72. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 73. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 74. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 75. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 76. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 77. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 78. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 79. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 80. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 81. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 82. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 83. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 84. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 85. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 86. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 87. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 88. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 89. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 90. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 91. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 92. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 93. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 94. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 95. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 96. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 97. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 98. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 99. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 100. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała | 1  | 2      |

| Województwo                                        |    | 30 357 |
|----------------------------------------------------|----|--------|
| 17. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 1      |
| 18. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 19. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 10     |
| 20. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 1      |
| 21. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 22. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 2  | 3      |
| 23. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 12 | 37     |
| 24. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 10     |
| 25. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 10     |
| 26. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 27. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 5  | 3      |
| 28. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 29. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 12     |
| 30. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 5      |
| 31. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 32. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 33. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 34. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 35. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 36. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 37. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 38. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 39. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 40. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 41. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 42. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 43. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 44. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 45. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 46. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 47. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 48. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 49. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 50. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 51. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 52. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 53. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 54. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 55. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 56. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 57. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 58. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 59. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 60. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 61. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 62. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 63. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 64. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 65. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 66. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 67. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 68. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 69. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 70. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 71. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 72. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 73. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 74. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 75. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 76. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 77. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 78. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 79. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 80. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 81. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 82. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 83. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 84. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 85. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 86. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 87. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 88. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 89. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 90. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 91. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 92. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 93. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 94. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 95. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 96. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 97. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 98. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 99. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała  | 1  | 2      |
| 100. Włoszanka - wspaniała - wspaniała - wspaniała | 1  | 2      |

jedną chwilę nie byliśmy przeciwni projektom SzPana, ale owszem z całego serca pragniemy w możliwy do wykonania sposób uczcić pamięć nie tylko wuja naszego, ale także zasłużonego sztuce naszej artysty”<sup>19</sup>. Zwracają się dodatkowo z prośbą o wskazówki w kwestii formalności związanych z postępowaniem spadkowym i zestawienie wszystkich długów oraz kosztów zakupu miejsca na cmentarzu. Ponadto proponują Madeyskiemu w formie rekompensaty za jego starania „z niewielu drobiazgów pozostałych po Wuju naszym raczy SzPan wybrać sobie coś, co by stanowiło pamiątkę po zmarłym przyjacielu i towarzyszu”<sup>20</sup>.

Załatwianie papierów legitymizacyjnych okazało się dosyć skomplikowane i Kuczborscy zdecydowali się powierzyć to zadanie adwokatowi przysięgiemu Adamowi Oderfeldowi (1856–1910) z Warszawy. Zwrócił się on niezwłocznie do rzeźbiarza z prośbą o przesłanie aktu

<sup>19</sup> List Marii i Stanisława Kuczborskich do Madeyskiego z dnia 30 marca 1901 (ZiF MNW, nr inw. Dep.5541).

<sup>20</sup> Ibidem. Madeyski z dzieł Gierymskiego pozostałych w jego pracowni wybrał dla siebie następujące obrazy (obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie): *Anioł Pański*, szkic (nr inw. ND 2058), *Staruszka czuwająca przy zwłokach II* (nr inw. MNK II-a-320), *Pineta di Villa Borghese w Rzymie* (nr inw. ND 2062). Prawdopodobnie po wystawie pośmiertnej artysty w 1902 r. rzeźbiarz zdeponował cztery obrazy w Muzeum Narodowym w Krakowie. Czwartym dziełem był *Widok z tarasu pracowni przy via Flaminia w Rzymie* (nr inw. ND 2061) ofiarowany mu przez malarza w 1900 roku.

zgonu poświadczonego przez rosyjski konsulat<sup>21</sup>. 28 czerwca potwierdził odebranie dokumentu i odesłał 15 marek, jako zwrot wydatków uiszczonych w Rzymie. Jednocześnie pojawił się problem z przesłaniem dzieł Gierymskiego do Warszawy, ponieważ konsul rosyjski odmówił wydania pozwolenia na ich wywóz, gdyż nie znał prawnego trybu postępowania w podobnej sprawie.

Proces przeprowadzania sprawy spadkowej przedłużał się, dlatego termin zorganizowania wystawy pośmiertnej artysty na jesieni 1901 roku szybko okazał się nieaktualny. Spodziewano się, że otwarcie nie nastąpi wcześniej niż wiosną roku następnego. Rodzina wyraziła kolejne życzenie, aby oprócz ostatnich prac wuja, zaprezentowano na niej, „jego przybory malarskie oraz maskę pośmiertną twarzy i ręki”<sup>22</sup>. Jednocześnie w tym samym liście Maria Kuczborska przekazała dokładną dyspozycję odnośnie przedmiotów pozostałych w pracowni artysty. „Pragnęlibyśmy wszystko, co pozostało sprowadzić do Warszawy, a jedynie rzeczy nie przedstawiające żadnej [podkreślenie M.K.] wartości ani materialnej ani pamiątkowej, a wazące przytem dużo, zechce SzPan sprzedać handlarzom. Wybór tych przedmiotów pozostawiam SzPanu. Zależy nam na odebraniu prócz wszelkich płócien, przyborów malarskich, zbioru fotografii, aparatu fotograficznego, rewolweru, krzyża austriackiego, [...] reliefu w brązie oraz drobiazgi znalezione przy Wuju w kieszeniach”<sup>23</sup>. Do tego tematu powraca jeszcze wielokrotnie w następnych listach<sup>24</sup>. Powołując się na wyjątkową uprzejmość i łaskawość rzeźbiarza, domaga się wyrobienia świadectw autentyczności obrazom i szkicom, które pozostawały pod jego tymczasową opieką. W tym celu, jeszcze w maju, Madeyski przedłożył w rosyjskim konsulacie spis inwentarza spuścizny po Gierymskim i uzyskał jego potwierdzenie. Na obrazach naklejono papierowe nalepki z ich danymi i nałożono pieczęcie<sup>25</sup>. Zespoły prac oznaczono kolejnymi cyframi, a w ich obrębie jeszcze dodatkowo literami alfabetu. Dzieła te ukazywały głównie widoki Werony i Piazza del Popolo oraz ogrody Villa Borghese w Rzymie i pochodziły z ostatniego okresu twórczości artysty.

Rzeźbiarz ofiarował się także zaprojektować i wykonać pomnik nagrobny Aleksandra Gierymskiego. W tej sprawie korespondował z Karolem Bennim, ustalając warunki i szczegóły, głównie finansowe, całego przedsięwzięcia. W liście z 6 maja 1902 roku zobowiązał się „za te trzy rzeczy”<sup>26</sup>, jeśli to państwu dogadza zrzekam się mej należności i ofiarowuję moją pracę w wykonaniu modelu pomnika i mającego go zdobić biustu, jak również całkowite zajęcie się wzniesieniem pomnika, opłacićby zatem wypadło tylko robotę murarzy, kamieniarza i odlew biustu w bronzie lub wykucie go w marmurze”<sup>27</sup>.

Wiosną 1902 roku wszyscy zainteresowani formalnym przejęciem spadku i kwestią organizacji wystawy artysty byli już mocno zaniepokojeni opieszałością osób i instytucji zaangażowanych w tę sprawę. W imieniu Zachęty i samego Madeyskiego, prezes Towarzystwa, Karol

<sup>21</sup> List Adama Oderfelda do Madeyskiego z dnia 6 czerwca 1901 (ZliF MNW, nr inw. Dep.5559).

<sup>22</sup> List Kuczborskiej do Madeyskiego z dnia 13 czerwca 1901 (ZliF MNW, nr inw. Dep.5542). Madeyski wykonał maskę pośmiertną Gierymskiego.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> List Kuczborskiej do Madeyskiego z dnia 1 maja 1902 (ZliF MNW, nr inw. Dep.5539).

<sup>25</sup> Z 56 obrazów 11 nie miało tych oznaczeń, ponieważ konsul i ekspert uznali, że nie przedstawiają one wartości. Brulion listu Madeyskiego do Kuczborskich z dnia 1 lipca 1902 (ZliF MNW, nr inw. Dep.5562).

<sup>26</sup> Zob. przyp. 24.

<sup>27</sup> Odpis listu Madeyskiego do Benniego z dnia 6 maja 1902 (ZliF MNW, nr inw. 3773/19/89).





Benni zdecydował się interweniować u adwokata Oderfelda, który według relacji Kazimierza Broniewskiego, członka Komitetu, był „winnym zwłoki i niedbalstwa” i „z opieszałością i lekceważeniem rzecz tę traktuje”<sup>28</sup>. Ponaglenie okazało się skuteczne i już 5 czerwca prawnik zapewnił władze Zachęty, w osobie Leona Papieskiego, że w najbliższych dniach otrzyma od Sędziego Pokoju X Rewiru urzędowe poświadczenie o zakończeniu postępowania spadkowego<sup>29</sup>. Po uznaniu Kuczborskich prawnymi spadkobiercami Aleksandra Gierymskiego, 24 czerwca Madeyski uzyskał od nich imienną plenipotencję do zajmowania się jego spuścizną. Wiadomość ta zbiegła się z pilnym wyjazdem Madeyskiego do Carrary, który artysta musiał odłożyć, aby własnoręcznie zająć się pakowaniem dzieł i drobnych przedmiotów do specjalnych pak oraz zlecić firmie spedycyjnej ich sukcesywne wysyłanie do Warszawy. Ustalono, że obiekty pilnie

il. 6 | fig. 6

Fragment wystawy pośmiertnej artysty w gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, wrzesień 1902 (repr. w: „Wędrowiec” 1902, nr 38, s. 755)

| Fragment of the artist's posthumous exhibition at the Zachęta Society of the Fine Arts in Warsaw, September 1902 (reproduced in: *Wędrowiec*, no. 38 (1902), p. 755)

fot. | photo © Piotr Ligier / Muzeum Narodowe w Warszawie

<sup>28</sup> List Kazimierza Broniewskiego do Madeyskiego z dnia 24 maja 1902 (ZliF MNW, nr inw. 3773/17/89).

<sup>29</sup> List Oderfelda do Leona Papieskiego z dnia 5 czerwca 1902 (ZliF MNW, nr inw. 3767/41/89).

potrzebne na wystawę zostaną nadane przesyłką *par grande vitesse*, a te bez wartości *par petite vitesse*. Wszystkie dzieła i mienie artysty zostało umieszczone w czterech pakach opatrzonych numerami i literami „A.G.”. W pierwszej złożono 13 płócien na „podramkach”, w drugiej 2 płótna i rzeźbioną ramę, w trzeciej 41 płócien bez „podramków”, w czwartej rzeczy osobiste<sup>30</sup>.

30 sierpnia w Sali Matejkowskiej w gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy pośmiertnej Aleksandra Gierymskiego, na której zaprezentowano 180 obrazów, szkiców, rysunków, drzeworytów oraz odlane w brązie popiersie malarza, autorstwa Madeyskiego. Oficjalnie też ogłoszono, że dochód ze sprzedaży dzieł należących do Kuczborskich zostanie przeznaczony na wykupienie stałego grobu na rzymskim cmentarzu.

Dopiero 9 marca 1903 roku udało się przenieść zwłoki Gierymskiego do nowo zakupionego grobu na Campo Verano położonego na wzniesieniu zwanym Pincetto z widokiem na Kampanię i góry Sabińskie. W skromnej uroczystości wzięło udział około dziesięciu osób, przede wszystkim Polacy należący do rzymskiej kolonii artystycznej, ze strony rodziny przyjechał tylko Stanisław Kuczborski. Grób został poświęcony przez ojca Konstantego Czorbę, Prokuratora Zgromadzenia OO. Zmarłychwstańców. Miejsce pochówku było dosyć obszerne – długości 2 metrów, szerokości 1,40 i wysokości około 2 metrów. Kilka tygodni później stanął nad nim ponad trzymetrowy pomnik z tiwolijskiego trawertynu ozdobiony marmurową tablicą ze złotym napisem i brązowym popiersiem malarza w niszy. Z jego lewej strony rzeźbiarz zaprojektował kamienny znicz z lwimi głowami trzymającymi girlandy, a obok paletę oplecioną wicią roślinną. W otoczeniu grobu planował jeszcze „w jesieni zasadzę z tyłu za pomnikiem wierzbę płaczącą, a po bokach krzaki róży, da mu to tło odpowiednie i oddzieli od pomników poza nim umieszczonych”<sup>31</sup>. Dokonując zakupu miejsca na rzymskim cmentarzu, Madeyski troszczył się także o przyszłość innych rodaków. „Zmieścić się tam może do ośmiu trumien. Nabywając miejsce od gminy, zrobiłem zastrzeżenie w kontrakcie, że złożonymi tam być mogą, i inne zwłoki artystów polskich zmarłych w Rzymie. Grób osobny, stały to znaczny koszt, a nasza brać przeważnie biedacy – komuś z nas to zastrzeżenie przydać się może”<sup>32</sup>. Władze Zachęty przychyliły się do pomysłu rzeźbiarza pod warunkiem, że na każdy nowy pochówek Komitet Towarzystwa wyda każdorazowo odrębną zgodę<sup>33</sup>. Koszty zakupu grobu i wykonania pomnika znacznie przewyższyły kwotę 800 rubli przesłaną rzeźbiarzowi w trzech transzach przez Zarząd Zachęty za pośrednictwem Banku Handlowego<sup>34</sup>. Pozostałą sumę Madeyski pokrył z własnej kieszeni i z wcześniejszego daru Zofii Abakanowiczówny w wysokości 500 franków.

Przekazów dotyczących ostatnich miesięcy życia Gierymskiego znamy niewiele, dlatego niezwykle cenny jest opis jego stanu psychicznego, charakteru i upodobań zawarty przez

<sup>30</sup> Zob. przyp. 25.

<sup>31</sup> Brulion listu Madeyskiego do Stanisława Witkiewicza, niedatowany (ZliF MNW, nr inw. rkps 3927). W lutym 1904 Madeyski zakupił następujące rośliny na grób Gierymskiego: 1 sztukę *Salix babylonica*, 6 sztuk *Rosa hybrida*, 2 sztuki *Thuia compacta* (ZliF MNW, nr inw. Dep.5568/1).

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> List Benniego do Madeyskiego z dnia 10 marca 1903 (ZliF MNW, nr inw. 3773/21/89).

<sup>34</sup> Pierwsza rata została przesłana 27 listopada 1902 (62 franków 85 centów), druga 10 marca 1903 (1000 franków), trzecia 20 lipca 1903 (1053 lirów). Po przeliczeniu, kwota końcowa wyniosła 800 rubli 85 kopiejek. Rachunek dla Madeyskiego sporządzony przez F. Wąsowskiego, kustosa wystawy TZSP w Królestwie Polskim z dnia 7/20 lipca 1903 (ZliF MNW, nr inw. Dep.5566). Do sumy tej doliczono także 100 rubli otrzymane w darze od Ignacego Korwin Milewskiego.



il. 7 | fig. 7

Nagrobek Aleksandra Gieryskiego wg projektu Antoniego Madeyskiego na Campo Verano w Rzymie, 1903, Muzeum Narodowe w Warszawie  
 | Aleksander Gieryski's tombstone designed by Antoni Madeyski in Campo Verano, Rome, 1903, The National Museum in Warsaw

fot. | photo © Muzeum Narodowe w Warszawie





il. 8 | fig. 8

Antoni Madeyski w swojej pracowni w Rzymie przy via Flaminia 26, Muzeum Narodowe w Warszawie  
 Antoni Madeyski in his Roman studio at 26 via Flaminia, The National Museum in Warsaw

fot. | photo © Piotr Ligier / Muzeum Narodowe w Warszawie

Madeyskiego w brulionie pracy o malarzu<sup>35</sup>. Wyjaśnia on pewne kwestie i podważa wiele mitów, które narosły w późniejszym okresie wokół osoby Gierymskiego. Spostrzeżenia przez niego poczynione i wnikliwa analiza psychiki przyjaciela, dają wyobrażenie o tym, w jak zażyłych stosunkach pozostawali obydwaj artyści. „Ostatnie półtora roku życia, z przerwą paromiesięczną, którą wypełniła wycieczka na paryską wystawę, przepędził Gierymski w Rzymie. Tu żyliśmy ze sobą poza godzinami pracy prawie nierozłącznie. Ponieważ w artykułach pośmiertnych w różnych pismach nie spotykałem obszerniejszych wzmianek o pracach jego tu – w Rzymie, a z powodu, że znajomość nasza acz niedawno zawarta zacieśniła się w serdeczną przyjaźń, daje mi to możliwość dopełnić ostatnich miesięcy życia i pracy znakomitego malarza, nikomu bliżej nieznanym. Gierymski przybył do Rzymu z końcem lata 1899 z Francji, jak mówił, w poszukiwaniu za światłem i ciepłem, pierwszego potrzebował do swych obrazów, drugie uważał za

<sup>35</sup> Z. Zalewski, *Tajemnica...*, op. cit., s. 188. Według autora Madeyski planował poświęcić Gierymskiemu większą publikację.

niezbędne dla nadwątłego zdrowia i swych zrujnowanych nerwów. Tu się natychmiast zabrał do pracy, wiodąc życie pedantycznie regularne. Rozdrażnienie jego nerwowe było tak silne, że nad nim z trudem panował, unikał więc ludzi, szczególnie nowych znajomości, dawnych swych z poprzedniego pobytu w Rzymie nie odnawiał. Kogo jednak swą przyjaźnią obdarzył, obcował z nim chętnie i jego towarzystwa szukał, nie znosząc zgiełku, ale i zupełnej samotności poza godzinami pracy. Rozmowa z nim była niezmiernie interesującą, bo ten do pedanterii subtelny badacz natury, ten zapamiętały sztaludze pracownik, ten niby sceptyk i odludek, interesował się wszystkim, co się na świecie dzieje, czytał masę pism. Nie było kwestyi na dobie politycznej lub społecznej, której by nie był świadomy, sądy jego były oryginalne i śmiałe, nieraz bezwzględne, ale nawet w tej bezwzględności jego znać było niezmiernie szlachetną, prawą i dobrą naturę. (Miał nadzwyczajną pamięć i zmysł spostrzegawczy. Wiadomościami swemi z dziedziny historii, geografii i etnografii zadziwiał). Kto go nie znał bliżej, na tego robił wrażenie skrajnego pesymisty, a i sam w siebie ten pesymizm wmawiał, był to u niego jednak tylko stan chorobliwy, podsycany nieźrównaną wrażliwością, a nie wyrozumowany sposób myślenia”<sup>36</sup>.

Nie można przecenić zasług oddanych przez rzeźbiarza Aleksandrowi Gierymskiemu. Przyjaźń tę możemy postrzegać przede wszystkim przez pryzmat lojalności i oddania przyjacielowi, który zazwyczaj tak drażliwy i introwertyczny, Madeyskiego obdarzył zaufaniem i bardzo cenił jego towarzystwo. Oprócz troski okazywanej w sprawach życiowych i wsparcia finansowego, była to przede wszystkim więź duchowo-emocjonalna. Jej najwyższy wyraz dał rzeźbiarz po śmierci Aleksandra, kiedy to przez dwa lata zajmował się załatwianiem skomplikowanych formalności związanych z pogrzebem przyjaciela i zabiegał o zorganizowanie pokazu jego dzieł w kraju oraz wystawienie zaprojektowanego przez siebie nagrobka, którego koszty w części sam hojnie pokrył. Dbał także o pamięć malarza i pragnął, aby część bardziej wykonanych szkiców z jego spuścizny trafiła do polskich muzeów<sup>37</sup>.

Zaangażowanie się w sprawy związane z Gierymskim utrudniało nieskrępowany przebieg pracy twórczej Madeyskiego. W tym okresie otrzymał wiele zamówień, które zaowocowały projektami i realizacją takich rzeźb jak – *Ból* (1898), *Upiórek* (1899), popiersie Jana Matejki (1901) przeznaczone do dekoracji fasady nowego gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie i monumentalny grobowiec królowej Jadwigi do katedry wawelskiej (1902). W związku z nawałem różnych zajęć nie ustrzegł się opóźnień w pracy przy sarkofagu, z których tłumaczył się jego fundatorowi, Karolowi Lanckorońskiemu (1848–1933)<sup>38</sup>, a w kilka miesięcy późniejszym liście do Oderfelda żalił się zniecierpliwiony „ja nie mam czasu na starania, jestem b. zajętym wykańczaniem modelu pomn. Król. Jadwigi na Wawel i wszystko co myśl od tej roboty odrywa przeszkadza w pracy, nawet korespondencja, jest mi teraz b. nie na rękę”<sup>39</sup>. Pomimo chwil zniechęcenia, jego ogromna cierpliwość i determinacja sprawiły, że swoje zamierzenia doprowadził do pomyślnego końca. Do Benniego napisał „mam nadzieję, że mi Pan uwierzyć zechce, że tej roboty podejmuję się nie dla zysku, lecz przez pamięć dla przyjaciela, człowieka i artysty oraz by dopełnić to czegom się zobowiązał”<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 189.

<sup>37</sup> Zob. przyp. 20.

<sup>38</sup> List Madeyskiego do Karola Lanckorońskiego z dnia 3 marca 1901 (ZliF MNW, nr inw. 3767/17/89).

<sup>39</sup> Brulion listu Madeyskiego do Oderfelda z dnia 15 lipca 1901 (ZliF MNW, nr inw. Dep.5560).

<sup>40</sup> Brulion listu Madeyskiego do Benniego, niedatowany (ZliF MNW, nr inw. 3773/17/89).